



DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Nr. 128

Cena pojedynczego numeru „Dziennika Płockiego” 20 gr.

Prenumerata miesięczna 3 zł. 50 gr. Z odnośnikiem do domu i na prowincji 4 zł.

Adres: PŁOCK PLAC KANONICZNY Nr. 1 TEL. 264

Rękopisy nadsyłane winny być pisane po 1-ej stronie i czytelnie

Rok XII

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU

w Spółdzielczym Stowarzyszeniu Spożyców

„Z G O D A”

P Ł O C K .

D Z I A Ł Y :

T E L E F O N 63.

Kolonjalno-Spożywczy
ŻelaznyBławatny
Piekarnia MechanicznaOpałowy
Nawozów Sztucznych.

2-LETNIE KURSY HANDLOWE ŻEŃSKIE

T. RACZKOWSKIEJ

W WARSZAWIE, MARSZAŁKOWSKA 80. Tel. 9.27-40 (Wejście od Wspólnej 41)

Przyjmuje kandydatki ze średnim wykształceniem ogólnym. Zapisy słuchaczek do 10 lipca i od 10 sierpnia.
Początek wykładów dnia 1-go września.

ZWROT CZESNEGO PRZEZ INSTYTUCJE PAŃSTWOWE I MIEJSKIE.

PRACE SEZONOWE

Własnymi siłami i własnymi środkami

Na wielkim Zjeździe działaczy społecznych i gospodarczych, który odbył się w Warszawie w dniach 18 do 20-go maja, wskazywano na konieczność wykonywania na wsi różnych robót potrzebnych a pożytecznych dla ogółu mieszkańców, a więc i dla całego kraju.

Wiadomo, że od chwili, gdy rolnik wyruszy na roboty wiosenne w polu, niema już wiele czasu do bałamucenia. Jedna robota popędza drugą. Ale i w pilnych robotach polnych bywają jednak przerwy.

Gdy gospodarze zakończyli już sadzenie kartofli, a na sianokosy jeszcze zawczasie, albo też — gdy sianokosy już skończone, a żniwa jeszcze się nie skończyły.

Wtedy jest czas, by wykonać niejedną robotę nietylko we własnym obejściu i na własnym zagonie, ale również i dla pożytku wspólnego. Trzeba wówczas poprawić rowy, gdy się zatkały i zarosły, przekopać nowe gdzie z wiosną woda stała zbyt długo.

Z przerw pomiędzy pilnymi robotami korzystać również należy, by naprawiać drogi: gromadzkie — siłami gromady, gminne lub powiatowe — gminnym lub powiatowym.

Należy prowadzić gospodarkę drogową tak, by jaknajmniej wymagała ona wydatków gotowizną, bo wiadomo przecież, jak dzisiaj o gotówkę trudno zarówno u gospodarzy jak i w kasach samorządowych. Na tymże Zjeździe obliczono, że w Polsce trzeba wydać 120 milionów zł. rocznie na utrzymanie w porządku dróg istniejących i stopniowe budowanie nowych.

Jednakże przy szarwarkowym sposobie naprawy dróg, oszczędza się około 30 proc. wydatków, zaś przy budowie dróg nowych oszczędza się nawet 40 proc. wydatków.

Tak więc Polska może oszczędzić co najmniej 40 milionów zł. rocznie na samych drogach, jeśli ludność nie będzie się wzdrygała przed podjęciem prac szarwarkowych. Wiele jeszcze robót na wsi, które wykonać można i należy bez wydatkowania pieniędzy, przy dobrych jedynie chęciach i pilności pracy.

Dość przypomnieć o tępieniu chwastów. Całe poletka owsa i jęczmienia wyglądają niekiedy, jak żółte plamy i smugi. Kwitnie ognicha, zdradzając odrazu leniwego i niedbałego gospodarza. Latem późniejszym unoszą się piękne srebrne puchy: to osy, które mu dano swobodnie wyrosnąć, rozwijając się i okwitnąć, roznosi na dalekie obszary swe nasiona.

Chwasty odzieraają rośliny uprawne, zabierają im pokarm, gęszą swymi rozrostami liśćmi. A przecież, tępienie ich niekoniecznie wymaga wydatków pieniężnych. Wystarczy trochę uwagi, pilności i pracy, a plony nasze będą obfitsze, ziarno czystsze, a więc, pokupniejsze i droższe. Wystarczy przejrzeć ceny zboża i nasion, by się przekonać, jak wielkie są różnice w ich cenach, zależnie od zanieczyszcze-

nia nasionami chwastów. Różnica w cenie np. konicyzny białej dochodzi do 50 zł. na korcu od 75 — 125 zł. Najwyższą cenę osiągnąć można, oczywiście, za nasiona najczystsze, bez kaniarki i nasion innych chwastów.

Nie wszyscy gospodarze posiadają narzędzia do czyszczenia zboża i nasion, niektóre z nich (bukowniki) trjery są kosztowne i do nabycia dla drobnego rolnika są niedostępne. Najlepiej tedy oczyści rolnik swe zboże, gdy zawczasu chwasty w nich wytepi. Nic go to kosztować nie będzie, a grosza napewno przysporzy. Drogi i rowy powinny być czyszczone z chwastów wspólnym wysiłkiem gromady, a samorząd gminny i powiatowy powinien czuwać bacznie nietylko nad czyszczeniem rowów i naprawą dróg, ale również i nad tępieniem chwastów w polach i na łąkach.

Przy pilnej pracy w gospodarstwie własnym, w gospodarce gminy, powiatu, a więc i kraju całego wiele pożytku osiągnąć można bez ponoszenia wydatków pieniężnych.

Ant. Sąddek.

Quo Vadere?

Z doktryny liberalno-kapitalistycznej wyrosły ustrój demokratyczno-parlamentarny, którego wyrazem jest nasza Konstytucja marcowa, przeżył się ostatecznie. Oczekuje na swą formalną likwidację w postaci zmiany Konstytucji.

Gdy zniknie ostatecznie i bezpowrotnie z powierzchni naszego życia, opłakiwać go będzie tylko nieliczne grono „polityków fachowych” i agitatorów partyjnych owych „nadkonduk-

torów” i „nadinżynierów”, którzy nie spodziewanie wyskakiwali z „klucza partyjnego” na ławy poselskie i senatorskie, zaś przed przewrotem majowym — na wszelkie szczeble urzędów państwowych aż do foteli ministerjalnych włącznie.

Nikt już dzisiaj nie wierzy, że na tej drodze da się skonstruować „wola ludu”. Wiemy już dobrze, że partje polityczne — to bractwa wzajemnej adoracji i wzajemnej asekuracji, zaś

ich pompatycznie głoszone programy — to piasek rzucany w oczy naiwnym i łatwowiernym.

Ale również i to wiemy, że w ustroju państwowym musi istnieć przedstawicielstwo z wyboru, będące wyrazem woli i świadomości ogółu. Opinię taką wypowiedział Marszałek Piłsudski w wywiadzie z dn. 14-go września 1930 r. „Nie można się obejść bez jakiegos przedstawicielstwa, pochodzącego z wyboru i czyniącego zadość poczuciu odpowiedzialności”.

Pos. M. Szawleski w książce swej p. t. „Quo vadere?” („Dokąd iść”), będącej „referatem” dla sejmowej komisji konstytucyjnej, wypowiada się za oparciem tego przedstawicielstwa na zasadzie ustroju korporacyjnego. „Istotnem znamieniem przebudowy — wyklada M. Szawleski (str. 220) — jest powołanie do życia samorządu zawodowego, powiatowego, wojewódzkiego i centralnego dla dziedzin życia gospodarczego, zjednoczonych kół rolnictwa, przemysłu i handlu, rzemiosła oraz własności zawodu i otwarcie dla nich ujścia w ciałach ustawodawczych”. Taki samorząd zawodowy nie byłby jedynie wykonawcą zleconego przez państwo zakresu działania, lecz posiadałby istotny, na przynajmniej oparty samorząd własny, nie byłby organem państwowym lecz organem publiczną, publiczną jednostką prawną.

Powiatowe i wojewódzkie samorządy zawodowe — projektuje pos. M. Szawleski — wyłaniają radę gospodarczą powiatową i wojewódzką dla skoordynowania poczyną i rozwoju społecznego oraz gospodarczego swego regionu. Powiatowe rady gospodarcze wspólnie z zarządami samorządów zawodowych dokonują wyborów posłów na Sejm. Pozostałą liczbę posłów wybierają gospodarze rady wojewódzkie, centralne samorządy zawodowe oraz ważniejsze korporacje społeczne i kulturalne. Senat, równouprawniony z Sejmem, składa się z senatorów, wybranych w województwach przez samorządy terytorjalne, nominatów Prezydenta Rzeczypospolitej i emerytowanych dygnitarzy z najważniejszych dziedzin administracji państwowej.

System ten, w odróżnieniu od faszystowskiego, syndykalizmu czy socjalizmu, autor nazywa korporacjonizmem demokratycznym. Od faszystów różni się, że korporacje są samorządne i że wybierają posłów, gdy w ustroju faszystowskim proponują jedynie kandydatów. Od syndykalizmu różni się tem, że nie stwarza utopijnego zrzeszenia pracowniczych syndykatów wytwórczych, a dąży do wzmocnienia organizacji państwowej i utrzymania parlamentaryzmu. Od socjalizmu róż-

ni się tem, że nie uznaje walki klasowej, jako wyłącznej pobudki ludzkiej, lecz, unikając stwarzania „frontu pracy i kapitału”, pragnie nawiązać do dawnej tradycji cechowej i solidaryzmu społecznego. „Jest to — twierdzi M. Szawleski — zachowanie demokracji społecznej z pewnem okrojeniem praw jednostkowych na rzecz uprawnień korporacyjnych”.

Po takim ustroju M. Szawleski spodziewa się dobrych skutków zarówno w sensie wzmocnienia więzi społecznej, jak i zredukowania roli państwa do właściwych mu zagadnień bezpieczeństwa wewnętrznego i obrony nazewnątrz. Autor zastrzega się iż nie jest wyrazicielem oficjalnych poglądów klubu BBWR, jest tylko szeregowcem, który na wezwanie prezesa klubu W. Ślaska, spełnia swój poselski obowiązek według swej najlepszej wiedzy, woli i sumienia.

NOWY SAMOŁOT POLSKI w warsztatach na Okęciu

W niewielkim szarym budynku, mieszczącym się na skraju lotniska na Okęciu w Warszawie, wre od kilku miesięcy wytężona praca. W białej kreslarni pochylają się nad rysownicami głowy konstruktorów, w obszernej hali warsztatowej warczą maszyny i obrabiarki, szelest papierów miesza się stukiem młotków. Przez okna przenika do wnętrza warkot silników lotniczych.

To pracują Warsztaty Doświadczalne, zbudowane przez Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej i oddane do użytku Sekcji Lotniczej studentów Politechniki Warszawskiej.

W tych warsztatach, wzniesionych kosztem 300.000 złotych, zebranych z drobnych 50-groszowych miesięcznych składek członków LOPP powstaje obecnie nowy samolot pol-

Dzieło M. Szawleskiego jest jednym z wyrazów myśli, która nurtuje w społeczeństwie naszym, że przewrót majowy musi mieć swe „rewolucyjne” konsekwencje w sensie zmiany ustroju państwowego. Wyrazicielem tej myśli był t. zw. „zespół stu” we Lwowie, który w „Słowie Polskim” propagował ustrój syndykalistyczny. Znany publicysta St. Dzieduszycki w książce p. t. „O zawodowy ustrój państwa”, która ukazała się w roku 1928-ym wypowiada się również za oparciem ustroju państwowego o czynniki zawodowe.

Projekt posła M. Szawleskiego zasługuje na uwagę wszystkich, którzy zdają sobie sprawę z tego, że istotnie stoimy wobec pytania: „dokąd iść?” — w sensie ustroju państwowo-społecznego i że na pytanie to rychło już będziemy musieli dać stanowczą i wyczerpującą odpowiedź.

Asper.

Ciężkie czeka zadanie nowobudowany samolot. Na starcie obok niego staną co najlepsze samoloty zagraniczne, aby walczyć o zwycięstwo a wraz z nim i o puchar międzynarodowy, te przedmiot zazdrości i pożądania wszystkich lotników Europy.

Dzięki imponującemu zwycięstwu ś. p. kpt. Franciszka Żwirki i ś. p. inż. Stanisława Wigury, odniesionemu w roku zeszłym w Berlinie, przyszłe zawody międzynarodowe organizować będzie Polska. Zdobyliśmy ten puchar raz, dowiedliśmy wszystkim, bliskim i dalekim, wrogom i przyjacielom, że mamy już potężne lotnictwo, że stajemy w jednym szeregu z najtęższymi, najbardziej lotniczymi narodami Europy.

Teraz musimy ten puchar zdobyć po raz wtóry. Nie wolno nam pozwolić wydrzeć go sobie. Na maszcie zwycięsców musi znów załopotać biało-czerwony sztandar, jak wtedy, w roku zeszłym w Berlinie, znów tak jak przed rokiem, jako pierwszy hymn państwowy, musi być odegrany nieśmiertelny mazurek Dąbrowskiego.

Musimy wyteżyc wszystkie siły, aby puchar ten zatrzymać w ręku polskiego lotnika.

Organizacja zawodów międzynarodowych i przygotowanie dużej samolotów, wreszcie odpowiednie przeszkolenie pilotów — to rzeczy bardzo kosztowne. W pracach tych wziąć musi udział całe społeczeństwo, każdy obywatel, któremu drogi jest rozwój polskich skrzydeł, musi przyczynić się choćby drobnym datkiem do organizacji „Challenge’u 1934”. Ten obowiązek spełni każdy, zapisując się na członka Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej i wpłacając co miesiąc drobną, 50-groszową składkę.

Wyjazd p. marszałka Raczkiewicza do Płd. Ameryki

W dn. 6 b. m. wyjeżdża z Warszawy prezes Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz, który udaje się do Brazylii i Argentyny.

Wyjazd p. marszałka Raczkiewicza do Południowej Ameryki pozostaje w związku z przygotowaniami do drugiego wielkiego zjazdu Polaków z zagranicy, który odbyć ma się w r. 1934 w Warszawie. P. marszałek Raczkiewicz odwiedzi wszystkie ważniejsze ośrodki polskie w Brazylii i Argentynie, gdzie omówi szczegóły udziału organizacji polskich w zjeździe w r. 1934, oraz sprawę utworzenia Światowego Związku Polaków. Podróż potrwa około 3 miesięcy.

Reorganizacja urzędów akcyz i monopolów

Ministerstwo Skarbu przeprowadziło z dniem 1 czerwca reorganizację urzędów akcyz i monopolów państwowych. Zniesione zostały I i II urzędy skarbowe akcyz i monopolów, które dotychczas obsługiwały poszczególne starostwa grodzkie. Na to miejsce urworzono jeden Urząd działający na terenie całej Warszawy, który mieści się przy ul. Nowy Świat 70.

Na stanowisko naczelnika został powołany dotychczasowy naczelnik II urzędu p. Konstanty Szpakowski.

Raid mjr. Karpińskiego

Na zamierzonym raidem mjr. Karpińskiego Londyn — Australia protektorat objęli: p. minister handlu i przemysłu Zarzycki oraz Zarząd Główny L. O. P. P.

Manewry sowieckie w zatoce Fińskiej

Ryga. W zatoce Fińskiej odbywają się manewry sowieckiej floty bałtyckiej. Manewry rozpoczęły się w obecności członków rządu, oraz wyższych oficerów sztabu generalnego.

Nawiązanie oficjalnych stosunków między M. Ententą i Z. S. R. R.

Paryż. Z Moskwy donoszą, iż państwa Małej Ententy podejmą w najbliższym czasie oficjalne stosunki z Sowietami. Reprezentowane one będą w Moskwie przez jednego wspólnego ambasadora.

Wacław Antoni Gilewicz.

6

Wojna w Prusach Wschodnich w 1914 roku.

W rzeczywistości połowa zwycięstwa była już przygotowana w czasie spokoju przez wspaniałą organizację Niemiec i ich kolejniściwo, a drugą jego połowę należy przypisać lekkomyślności, z którą car Mikołaj nakazał wtargnięcie do Prus niezorganizowanej, ledwo skleconej armii pątników, kierowanej przez nieudolnego głównodowodzącego Żylińskiego.

Źródła rosyjskie dotyczące strategicznej sytuacji ostatnich dni armii Samsonowa są bardzo skąpe z powodu ich braku natomiast niemieckie źródła przytaczają następujący rozkaz 8 armii podpisany przez Hindenburga w Osterode wieczorem 28 sierpnia: 1-szy korpus rosyjski spieszenie cofa się przez Mławę do Warszawy, XXIII, XV i XIII korpusy rozproszone są w lasach na południowy wschód od Gogensztejna i Allensztejna, rosyjski VI korpus jest w ucieczce przez Ortelburg. Dalej rozkaz zawiera dane dotyczące kierunków po których mają nacierać na Rosjan niemieckie korpusy. Renenkampf ze swą Niemeńską armią mógłby uderzyć na tyły wojsk Hindenburga od północy, lecz był wstrzymany przez „ciemnotę” strategiczną generała Żylińskiego, który marzył o obłożeniu siłami Renenkampa fortecy Królewa...

Generał Żyliński został zawieszony w czynnościach głównodowodzącego na jego miejsce przyszedł generał Rurski, ale już nie mógł sprostować omyłek swego poprzednika.

Od dnia 29 sierpnia Samsonow traci kierownictwo nad armią... telefony i telegrafy przestają funkcjonować wiara w zwycięstwo stracona, lepsi dowódcy pułków i brygad są ranni, albo zabici, dyscyplina słabnie.

29 sierpnia wieczorem próbuje Samsonow ze swym sztabem wycofać się z Orlau do Janowa i dalej na Chorzelo, jednak droga do Janowa okazuje się zajęta przez Niemców, wówczas Samsonow i jego sztab skręcają w stronę Wilenburga który na nieszczęście także jest w ręku wroga. W pobliskim lesie Dowódca armii pozostaje na noc sam i rozsyła swą świtę niewielkimi partiami na różne strony by ratowali się kto jak może.

Ponieważ wyjście z groźnej sytuacji jest trudniejsze w szyku konnym aniżeli pieszym Samsonow i jego towarzysze — siedmiu oficerów, którzy nie chcieli go opuścić, idą pieszo przez las i błoto — w nadziei napotkania jednej ze swych dywizyj. W pewnej chwili generał Samsonow zdecydowany na samobójstwo myli czujność swych podwładnych i chowa się w krzaki, skąd rozległ się wkrótce odgłos strzału rewolwerowego. Oficerowie rzucają się w kierunku strzału na poszukiwanie, lecz równocześnie zwabiony strzałem zbliża się szwadron huzarów niemieckich i aresztuje wszystkich siedmiu Rosjan kłęczących nad zwłokami swego dowódcy. Zwłoki generała Samsonowa pochowane przez Niemców w lesie na 7 kilometrów od miasta Wilenberga zawinięte w jego własny szynel

z naramiennikami generała dla ewentualnego rozpoznania w przyszłości.

Nieco lepszy los spotkał drugiego dygnitarza generała rosyjskiego Martosa dowódcę XV korpusu. Generał Martos ukrywał się ze swym sztabem w lesie w pobliżu Neidenburga i miał nadzieję w nocy na 30 sierpnia, jak i Samsonow przedostać się w stronę Janowa. Na nieszczęście pogoda nie dopisała i grupa jeźdźców z Martosem na czele — zmyliwszy drogę najechała na kompanię niemieckiej piechoty, odpoczywającą w lesie. Generał zwrócił konia i mimo krzyków — halt! rzucił się do ucieczki. Wówczas Niemcy zaczęli strzelać w naszym kierunku — pisze generał Martos w swym pamiętniku. Koń mój upadł, widocznie ranny, zaczęli padać i konie moich towarzyszy. Wkrótce nadbiegł oddział niemieckich piechurów, a z boku padły na nas promienie polowego reflektora. Jakiś oficer krzyknął łamanym językiem rosyjskim.

— Kiedy krzyczę halt — to stać a nie uciekać — wy ruskie szw....! Potem wspomniany oddział zaczął nas bić pięściami i kolbami karabinów.

Będący przy mnie mój adiutant kapitan Fedorcuk głośno zawołał po niemiecku:

— Nie bijcie nas, tu między nami znajduje się wysokopostawiony rosyjski generał... Wówczas Niemcy zrobili się grzeczni i doprowadzili nas do reflektora, gdzie odebrano nam broń... Nocowaliśmy w okopach obok kompanii Niemców, a przy pierwszym brzasku dnia posadzono mnie — pisze Martos do wozu taborowego i wywieziono w stronę Neidenburga, gdzie napotkaliśmy generała Francois, dowódcę 1 niemieckiego korpusu. Towa-

rzyszy mej niedoli odesłano piechotą w inną stronę.

Generał Francois posadził mnie w pobliżu i poczęstował winem i czekoladą. Później po naradzie ze swym szefem sztabu generał Francois osobiście odprowadził mnie do samochodu — posadziwszy razem z dwoma oficerami dobrze uzbrojonymi. Jeden z tych oficerów kapitan Szubert znał język rosyjski i rozmawiał ze mną całą drogą częstując papierosami i cygarem. Uprzedzono mnie, że będę przedstawiony dowódcy 8 armii Hindenburgowi. Przybywszy do Osterode, kapitan Szubert poszedł komuś zameldować się, gdy drugi oficer pilnował mnie w samochodzie trzymając rewolwer w ręku. Wkrótce pojechaliśmy do brudnego hotelu wyszedł Ludendorf. On dobrze znał język rosyjski, lecz nie podobała mi się jego zarozumiałość z którą odzywał się o całej operacji generała Samsonowa.

— Tak nie dowodzi się armią — mój panie lepiej było siedzieć w domu powiniście wiedzieć, że taka strategia szybko doprowadzi do zguby.

— Na to Martos odparł, że był tylko dowódcą korpusu i nie zna na polegała strategia Samsonowa.

W tym czasie do pokoju kiedy rozmawialiśmy wszedł Hindenburg. On był ze mną bardzo uprzejmy i widząc mnie zdenerwowanym długo trzymał moje ręce, prosząc być spokojnym. Na pożegnanie Hindenburg życzył mi więcej szczęśliwych dni w moim życiu i zaprosił do posiłku, który podano.

Po krótkim śniadaniu gen. Martosa odwieziono na stację kolejową i w dniu 31 sierpnia odjechał w głąb Germanii na dłuższy i ciężki przymusowy pobyt.

d. c. n.

Pół godziny prasowania elektrycznym żelazkiem kosztuje 5 gr.

KRONIKA PŁOCKA

Czerwiec

3

Sobota

Dziś

Erazma

Jutro

Zes. Ducha św.

DYŻUR NOCNY LEKARZA

DZIŚ w porze nocnej przyjmuje
dr. FAJENBERG

DYŻUR NOCNY APTEK

DZIŚ w porze nocnej czynna apteka
WŁODKOWSKIEGO

JUTRO WŁODKOWSKIEGO

UWAGA

Turyści i Wycieczkowicze

T-wo Naukowe i Biblioteka im. Zielińskich

Kancelaria T-wo Naukowego Płockiego czynna codziennie (prócz niedziel i świąt) od g. 10 do 18.

Biblioteka im. Zielińskich, wypożyczalnia, pracownia i czytelnia naukowa otwarte we wtorki, czwartki i soboty od g. 16 do 18.

Muzeum Mazowsza Płockiego im. Prez. Rzplitej prof. I. Mościckiego. Dział historyczno-kulturalny otwarty we wtorki, piątki i niedziele od g. 11 do 13.

Dział przyrodniczo-ludoznawczy otwarty w poniedziałki od godz. 9.30 do g. 11.30; w środy od g. 8 do 10-ej; w niedziele od g. 10 do 13.

Wycieczki turystyczne pozamiejscowe przyjmowane są bez żadnych ograniczeń codziennie od rana do wieczora.

Czytelnia Polska

czynna od 12—13 i od 17—19

Poradnia przeciwalkoholowa

Polskiego Towarzystwa Higienicznego otwarta we wtorki, środy i piątki od 8—9 wiecz. Pogadanki w poradni są we wtorki i piątki od 8—9.

Komenda Żeglarska Harcerzy (Kolejowa 8) otwarta od 18 do 19.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJOWEJ

Płock—Radziwie.

Przyjazd: Odjazd:

4.36	4.51
8.14	9.20
13.10	14.55
19.34	20.02

Odjazd parostatków

Do Warszawy codziennie: godzina 6-ta rano, 17.30 i 19.

Do Włocławka codziennie: godzina 5-ta rano, 9-ta rano, 7-ma wieczorem.

Przyjazd parostatków

Z Warszawy do Płocka codziennie godzina 18-ta, 2-ga (w nocy) i 8.30 rano.

Z Włocławka do Płocka codziennie godzina 5-ta rano, 17-ta i 18-ta.

Rozkład jazdy autobusów

Odjazd autob. z Płocka do Warszawy godz. 5-ta i 5.30 rano i godz. 3-cia i 5-ta po poł.

Przyjazd autob. z Warszawy do Płocka godz. 10.30 przed poł., 8.30 i 10.30 wieczorem.

Kino „Nowości“ ul. Kościuszki 5, wyświetla dziś i dni następnych „Głos Pustyni“.

Nabożeństwo żałobne

Dnia 6 czerwca 1933 r. o godzinie 9 rano w Kaplicy Państwowego Instytutu Gluchoniemych i Ociemniałych w Warszawie, Plac Trzech Krzyży 4-6, odbędzie się Msza Sw. za duszę

Najtaniej tylko tu:

Resturacja Hotelu Angielskiego

ul. Tumska Nr. 9.

Wydaje smaczne i tanie śniadania, obiady kolacje. Gorące dania od 75 gr. Trunki wyborowe. Piwa wszystkich brow. Firma egz. od r. 1876.

BAR EUROPEJSKI

ul. Tumska, róg Szerokiej.

urządzonych na wzór wielkomiejski. W każdej chwili duży wybór potraw gotujących z maszynki na bufecie po 50 gr. Obiady smaczne i tanie.

Wytwórnia wód mineralnych i gazowych

Janiny Gołębiowskiej

ul. Grodzka 7, i Szeroka 9-a.

Poleca piwa i portery z browarów Haberbusch i Schiele.

HOTEL PŁOCKI i Restauracja

ul. Sienkiewicza 32.

Wydaje smaczne śniadania, obiady i kolacje. Wyborowe trunki. Piwa wszystkich browarów. Tanie, czyste, wygodne pokoje. Dla wycieczek ustępstwa.

BUFET

(przy Klubie Podoficerów Rezerwy) w Hotelu Polskim ul. Kolejowa 8. poleca: śniadania, obiady, kolacje. Trunki wszelkiego gatunku. Wina wszystkich marek. Piwa wyborowe wszystkich browarów. Codziennie wieczorem i podczas obiadu **Koncert.**

RADJO KONCERTY

Program na dziś

12.10 Płyty gramofonowe. 13.15 Poranek szkolny ze Lwowa. 15.25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15.35 Transmisja słuchowiska ze Lwowa. 16.00 Płyty gramofonowe. 16.40 „Królowa Jadwiga na tle dziejów powszechnych”. 17.00 Płyty gramofonowe. 17.40 Odczyt aktualny. 18.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.20 „Bieżące wiadomości rolnicze”. 19.30 „Na widnokręgu”. 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00 Muzyka lekka. W przerwie: wiadomości sportowe. 22.05 Koncert Chopinowski. 22.40 Feljton. 23.00 Muzyka taneczna. W przerwie od godziny 23.30 do 23.35 — „Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej”.

Niedziela, 4.VI. 1933

19.25 Transmisja Nabożeństwa z Katedry w Toruniu — uroczystej sumy pontyfikalnej. 12.15 „Co robotnik powinien wiedzieć o urlopie”. 12.30 Transmisja z Torunia uroczystego otwarcia III-go Ogóln. Zjazdu Pomorskiego Zw. Kół Śpiewaczych i III Ogólnopolskiego Kongresu Muzyki Kościelnej. 14.00 „Poplony i międzyplony”. 14.20 Pieśni w wykonaniu Marii Oleny. 14.40 „Wołek i inne szkodniki śpichrzowe”. 15.05 Koncert pod dyr. J. Ozimińskiego. 16.00 Program dla młodzieży. 26.25 Płyty. 16.45 „O sztuce dobrego mówienia”. 17.00 Koncert muzyki lekkiej. 18.00 Transmisja z Kościoła N. M. P. w Toruniu organowego koncertu. 29.25 Słuchowiska z Wilna: „Ewon i Adamina”. 20.00 Koncert. W przerwie wiadomości sportowe. 22.00 Muzyka taneczna.

Obóz cygański

Na kępie Wiślanej po stronie Radziwia zakwaterowała się rodzina cyganów, urządzając sobie letnie mieszkanie w namiocie. Cyganie ci utrzymują się z żebraniiny.

Reprezentacyjny Chór Dzieci Warszawy w Płocku

11 czerwca, w niedzielę, w Teatrze Miejskim da się poznać naszemu miastu reprezentacyjny chór Rady szkolnej m. Warszawy pod batutą p. Tadeusza Mayznera, radcy Ministerstwa W. R. i O. P. Chór ten zdobył już sobie sławę na gruncie stolicy. W ubiegłym tygodniu nadawało jego koncert radio warszawskie. Specjalną audycję chór zorganizował na zamku warszawskim dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej po ostatnim wyborze. Świetny zespół liczy 500 dzieci, do Płocka zaś przyjedzie około połowa zespołu pod opieką dyrektora i delegatów szkół warszawskich. Odbędzie się dwa koncerty: o godzinie 12 w południe dla młodzieży i o 4 po poł. dla dorosłych. Program, wypełniony całkowicie przez chór, składa się z kantaty płockiego kompozytora, ks. Gruberskiego na cześć Marszałka Piłsudskiego oraz szeregu pieśni ludowych i żołnierskich zharmonizowanych przez p. Mayznera. Chór reprezentacyjny stolicy wybrał sobie tylko dwa miasta w sezonie obecnym, które zamierza odwiedzić, a m. Kraków. Dzieci przyjeżdżają statkiem rano, wyjeżdżają wieczorem. Honory domu pełnić będzie działwa płocka ze szkoły pod kierownictwem prof. Dorobka, która wyjdzie na spotkanie działwy warszawskiej z orkiestrą.

Organizacją tego niezwykłego koncertu zajęł się Klub Artystyczny w Płocku, który poda szczegółowy program do wiadomości publicznej; wyżywieniem zaś dzieci zajmie się Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

ZAWIADOMIENIE

Kancelaria Obroncy

Piotra OSSOWSKIEGO

w Płocku

z dniem 15 maja r. b. przeniesiona została z ul. Sienkiewicza Nr. 12 m. 4

na ul. Królewicką Nr. 28 m. 3, I piętro do domu W. P. Pruszkowskiej

gdzie w dalszym ciągu załatwia sprawy sądowe.

Otwarcie kortu tenisowego

Dziś w sobotę dnia 3 czerwca nastąpi otwarcie kortu tenisowego na Niemieckich Górkach. Kort ten jest nowoczesnie urządzonej na obszernej placem i pięknym widokiem na Wisłę. Dzierżawca kortu jest p. Wawrzyniec Grzelak.

Remont domu T-wo Naukowego

W tygodniu bieżącym rozpoczęto remont domu „pod Opatrznością” należącym do T-wo Naukowego. Remont polega na odnawianiu strony frontowej.

Wymiana blankietów wekslowych

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 1933 r. przedłużyło do końca czerwca 1933 r. termin, w którym mogą być przedstawione do wymiany urzędowe blankiety wekslowe dawnych typów, zarówno nieuszkodzone, jak i zepsute.

Podania o wymianę, wniesione po dniu 30 czerwca b. r. będą bezwzględnie załatwiane odmownie.

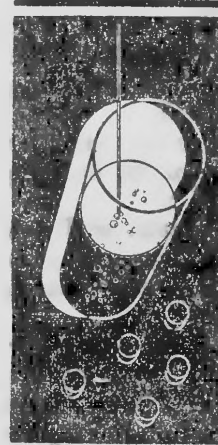
Auto-da-fe

W dniu 32 maja o godzinie 15 w lokalu przy ul. Grodzkiej 9 odbył się odczyt literata J. Wassermanna z Warszawy na temat „Auto-da-fe literatury i sztuki”. Prelegent zreferował następujące punkty: Książki palone przez Hitlera przemawiają.

Nadczłowiek Nietzsche’go i podczłowiek Hitlera O. Spengler i problem niemieckiego imperjalizmu. Zweigowie, Mannowie, R. Roland, Wasserman, etc. i problem demokracji i gwałtu w literaturze. Kultura rentierska a czerwony i różowy Wedding.

Czy zmierzchn naszej cywilizacji? Odczyt zgromadził duży zastęp publiczności.

WSZYSTKIE ZDROJE MINERALNE W DOMU



DAJĄ TABLETKI

MUSUJĄCE

MAG. KLAWE

ARTIF. VICHY

KARLSBAD

KISSINGEN

EMS

WILDUNGEN

BILIN

BORŻOM

OBECNIE CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

Z Polskiego Czerwonego Krzyża

Dorocznym zwyczajem Polski Czerwony Krzyż urządza swój „Tydzień” propagandowy, jaki w roku bieżącym przypada w okresie od 1 do 10 czerwca. Zasadniczym celem tego „Tygodnia” jest zapoznanie całego społeczeństwa z działalnością tej wysoce pożytecznej instytucji, której statutowo określone zadania wpływają z potrzeb społecznych i państwowych, jakie wywołuje wojna lub klęski żywiołowe i społeczne.

Zwłaszcza chwila bieżąca, kiedy to z jednej strony rozmaite klęski z bezrobociem na czele przybierają groźne i niepokojące objawy, z drugiej zaś niepewne jutro wciąż straszy nas możliwościami wybuchu klęski najstraszniejszej, jaką jest wojna, — zwłaszcza obecnie, każdy winien sobie uświadomić, że rozwój Czerwonego Krzyża jest istotnie gwarancją i zabezpieczeniem podczas katastrof.

Polski Czerwony Krzyż, dążąc do zgrupowania elementów społecznych dla organizacji ratownictwa na wypadek wojny i klęsk żywiołowych, tego ratownictwa, które jak dowodzą fachowcy — posiada pierwszorzędne znaczenie dla ludności cywilnej narażonej na wszystkie groźne skutki współczesnej wojny, winien uzyskać poparcie wszystkich warstw społeczeństwa bez różnicy wyznań i przekonań politycznych.

Boć przecież każdy, kto cierpi, zasługuje na współczucie i ratunek.

Należy podkreślić że Polski Czerwony Krzyż jest organizacją społeczną, która posiada — na zasadzie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy z dn. 1 września 1927 roku — wszelkie warunki programowego rozwoju dla potrzeb społeczeństwa i państwa, a statut tej instytucji daje możność powołania w szeregach Czerwonego Krzyża jaknajwięcej czynnych członków, społecznie uświadomionych i poświęcających swą pracę wspólnym potrzebom.

Już samo suche wyliczenie fragmentów działalności Polskiego Czerwonego Krzyża świadczy o niezwykłej skali programowych prac, a także dowodzi faktu, że instytucja, która zadania ma do wykonania, musi posiadać odpowiednie podstawy materialne, inaczej bowiem te niezbędne prace nie będą należycie rozwinięte, co znów odbije się fatalnie na ważnych dla państwa i społeczeństwa działach.

Wypełniając to swoje prawdziwe posłannictwo, Polski Czerwony Krzyż szkoli i organizuje kadry drużyn ratowniczych, zastępy sióstr pielęgniarek i personel pomocniczy; gromadzi sprzęt i materiały, niezbędne dla akcji ratowniczej; utrzymuje i prowadzi szpitale, sanatoria, schroniska i szereg innych zakładów leczniczych i dobroczynnych; rozwija pomoc uwiecznionym i zesłanym do Rosji Sowieckiej; uruchamia akcję ratowniczą dla ludności, dotkniętej klęskami i chorobami; naucza praktycznego stosowania higieny i zdrowia; krzewi hasła humanitarne wśród młodzieży w życiu społecznym i w stosunkach międzynarodowych.

Nikt przeto nie może pozostać obojętnym wobec potrzeb Polskiego Czerwonego Krzyża, który realizuje tak poważne zadania.

Kronika policyjna

Tuperskiemu Edmundowi, zam. we wsi Brwilno Dolne gminy Łąck jakiś nieznany osobnik ze Starożreb skradł portmonetkę z 14 zł.

Kłodawska Emilja zam. przy ul. Nowy Rynek nr. 12 zameldowała o oszukaniu jej przez Łopacińskiego Stefana na sumę 540 zł.

Malowańczyk Salomeja zam. przy ul. Grodzkiej nr. 3 zgubiła broszkę z fotografią wartości 25 zł.

Sobieraj Petroneli zam. w Trzepowie gm. Biała nieznani sprawcy skradli ze strychu 1 i pół metra pszenicy wartości 50 zł.

Kapickiemu Waleremu zam. przy ul. Arce Miejskiej nr. 24 zostały skradzione wędliny i szynki na ogólną sumę 300 zł. przez czeladnika Józefa Dąbkowskiego.

Dłużniewskiemu Konstantemu zam. przy ul. Wiatrak nr. 1, nieznani sprawcy skradli 14 desek wartości 7 zł.

Finkielszejnowi Szmulowi zam. przy ul. Szerokiej nr. 11 nieznani sprawcy skradli podczas kąpieli na Kępie Radziwskiej garnitur, zegarek i bieliznę ogólnej wartości 60 zł.

W powyższych sprawach sporządzono odpowiednie protokoły.

Sporządzono protobuł na Grossa Adolfa zam. przy ul. 3 Maja nr. 12 za pobudowanie szopy bez zezwolenia.

Czołgi na ulicach Płocka

W dniu 2 czerwca r. b. ulicami naszego miasta przejeżdżało pięć małych czołgów, które wzięły udział w manewrach wojskowych.

Skrapiać ulice

Od 1 czerwca ciągle się kurzy na ulicach, prawdziwe całe tumany pyłu lecą na przechodniów. Dlaczego ulice nie są polewane? Widocznie dozorczy żałują trochę wody i nie uznają kultury. W takim razie trzeba zmusić dozorców do polewania.

Ruch turystyczny i wycieczkowy

W dniu 2 czerwca r. b. zwiadała nasze miasto szkoła powszechna № 1 z Gostynina, dzieci 80 ro; 2 czerwca była wycieczka z Sierpca osób 20.

Eksmisja

W ostatnich dniach eksmitowano rodzinę za niepłacenie komornego Jejge Abrama z żoną i trojgiem małych dzieci zamieszkałą przy ulicy Stary Rynek 19 m. 1.

Jejge jest biedakiem utrzymywanym przy życiu tylko dzięki pomocy powiatowego komitetu pomocy bezrobotnym. Nielitościwa właścicielka domu Bel Chaja nie chciała uwzględnić ciężkiego położenia lokatora Jejge.

Z PROWINCJI

Z Kutna

Staraniem miejscowego oddziału Związku Pracy Kobiet jest żeńska szkoła zawodowa. Kurs nauki 3 lat obejmuje krój, szycie i t. p.

Do dnia 20 czerwca r. b. przyjmowane są zapisy na nowy rok szkolny 1933/34.

Warunki nauki dogodne.

PIERWSZORZĘDNA
PRACOWNIA UBIORÓW
MĘSKICH

S. CHAJTOWICZ

PŁOCK, PLAC KANONICZNY Nr. 2. M. 15.

przyjmuje wszelkie obstalunki z działu cywilnego z własnego jak również powierzonego mi materiału.

Wykonanie solidne i wykwinne.

CENY PRZYSTĘPNE.

Firma egzystuje od 1873 r.

Dla zamiejscowych uczennin jest internat.

Pracownicy państwowi otrzymują zwrot czesnego.

Informacje udziela kancelarja szkoły.

Uchwały radykałów francuskich

Paryż. Komitet wykowczy stronnictwa radykalnego pod przewodnictwem Herriota przyjął rezolucję wyrażającą pełne zaufanie dla rządu Daladiera. Herriot wezwał towarzyszy partyjnych i republikanów aby czuwali, gdyż zwolennicy faszyzmu i dyktatury pracują i organizują się biorąc wzór od sąsiadów. Stronnictwo wypowiedziało się kategorycznie przeciwko jakiegokolwiek zmianie ustroju we Francji.

DEPESZE

Gen. Górecki w Londynie

Londyn. Przybył tu dziś z Ameryki prezes Fidac'u gen. Górecki. Będzie on gościem na uroczystościach dorocznego zjazdu British Legion. Pobyt gen. Góreckiego w Londynie potrwa tydzień.

Firma

K. i R. KON

ul. GRODZKA 3, telefon 245

B
Ł
A
W
A
T
N
A

poleca

na sezon letni

towary w wielkim

wyborze

Ceny konkurencyjne

„Tytoniówki”

gilzy z liści tytoniowych
chronią płuca palacza

poleca je

Szczepan Praskiewicz

Handel win, wódek

i wyrobów tytoniowych

Płock, Kościusz i 9.

Koloratki, Konfekcję
damską, męską i dziecienną

oraz D.M.C.

w wielkim wyborze

— poleca —

GALANTPOL

T. J. Czapliński.

Płock ul. Grodzka Nr. 2

2 gospodarstwa do sortowania w okolicy Płocka z powodu wyjazdu, składających się z 30 i 22 mórg ziemi pszennej z całkowitemi zabudowaniami, z inwentarzem lub bez. Ceny b. przystępne. Wiadomość M. Kalisz Płock Nowy Rynek 14. dla Kramera.

Potrzebna do piekarni ekspedjentka odpowiedzialna za kaucją 600 zł. Wymagana znajomość rachunkowości. Oferty do Redakcji Dziennika pod ekspedjentką.

ZAWIADOMIENIE.

Zawiadamiam Szanowną Klijentelę,

iż z dniem 6 czerwca 1933 r.

PRZENOSZĘ SALON

FRYZJERSKO-DAMSKI

z ulicy Kolegjalnej № 10

NA ULICĘ KOLEGJALNĄ № 1.

Wejście od ul. Tumskiej, w domu WP. Batlejowej.

Wszystkie prace w zakres fryzjerstwa damskiego wchodzące jako to: wodną ondulację, farbowanie włosów, brwi oraz wykwinny manicur.

WYKONUJE NADAŁ

Polecając się łaskawym względem Szanownej Klijenteli pozostaje

z poważaniem

Władysław Orzechowski.

Kort tenisowy

W sobotę dnia 3 czerwca

otwarcie Kortu tenisowego

na NIEMIECKICH GÓRKACH

Kort czynny od godz. 5 rano do godz. 9 wiecz.

Opłaty: 1 godzina gry w partii 4-osobowej

1 złoty, obsługa piłek (2 chłopów pod ręcznych) za 1 godzinę 40 gr.

Kierownik i opiekun kortu

W. GRZELAK.

WŁOSOW

wypadanie, łupież, i łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielewa” i „Mydło Chinowo-Chmielewa” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład Apteka Gaseckiego ul. Freta n. 15.

Tanie działki ogrodniczo budowlane do sprzedania w Płocku Wiadomość Sienkiewicza 10 m. 5 tel 200.

Angielskiego języka lekcje indywidualne grupowe Warunki bardzo przystępne Kolegjalne 4. m. 8.

— ISTNIEJĄCA OD 1887 ROKU —

Pralnia Chemiczna i Farbiarnia

E. ZYLBERBERGA

w PŁOCKU, ul. MISJONARSKA № 6,

zawiadamia Sz. Klijentelę, iż w związku z ogólnym kryzysem gospodarczym, obniżyła znacznie ceny za pranie chemiczne wszelkich ubiorów jak też i bielizny a mianowicie:

od kołnierzyka	— — — —	15 gr.
„ sukni	— — — —	od 2—4 zł.
„ garnituru	— — — —	4—6 zł.
„ płaszcza	— — — —	3—5 zł.

PRACOWNIA PARASOLI
i ZAKŁAD TOKARSKI

I. TURKIELTAUB

PŁOCK, ul. Szeroka 12 (w podwórzu)

wyrób i sprzedaż parasoli

Przyjmuję zamówienia na parasole płócienne do altan

Wykonuję, przerabiam i rep. parasole

Wykonuję wszelkie roboty tokarskie jak: śruby do warsztatów i pras introligatorskich, stoliki salonowe, okrągłe, owalne, do kwiatów, patefonów, radja i t. p.

Ceny b. przystępne. Firma egz. od r. 1912.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce: Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. — 35 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr. nekrologi — 15 gr., zwykle — 10 gr., drobne za wyraz — 8 gr. Wyraz tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — połówicznie. Tabele i bilanse 25 proc. droższe. Ogłoszenia miesięczne, kwartalne i roczne — stosownie do umowy.

Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Legoda.

Druk. A. Gzowskiego w Płocku.

Wydawca: B. Morawski K Legoda